

## **W gmachu przy ul. Syrokomli 21 w Krakowie**

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego, przeprowadzona w roku 1951, nie została poparta przez wszystkie zainteresowane strony. Oponenci zwracali uwagę m.in. na brak odpowiednich budynków szkolnych i wykształconej kadry pedagogicznej. Natomiast zwolennicy tej reformy podkreślali znaczenie dostosowania oświaty do nowych warunków politycznych i gospodarczych w kraju odbudowującym się ze zniszczeń wojennych. Mimo to likwidacja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie i powstanie nowych szkół zawodowych stało się faktem nie tylko o historycznym znaczeniu.

Technikum Budowlane, utworzone z wydziału budowlanego krakowskiej PSP, zaczęło oficjalnie funkcjonować 1 września 1951 r. jako czteroletnia, średnia szkoła zawodowa. Jego siedziba znajdowała się przy ul. Syrokomli 21. Ogólny stan tamtejszego budynku szkolnego, przejętego po szkole przemysłowej (odzieżowej) dla dziewcząt, był dobry. Wymagał on jednak wielu pracochłonnych i czasochłonnych przeróbek. W pracach tych wyróżnił się m.in. wspomniany już w niniejszej monografii inż. arch. Tadeusz Maćkowski z byłej "przemysłówki". Organizacją warsztatów zajął się natomiast Zygmunt Berhang, ich pierwszy kierownik. Ławki, stoły, tablice i inne przyrządy, w większości stare lub zużyte, nauczyciele i uczniowie przenieśli z budynku przy al. Mickiewicza.

W roku szkolnym 1951/52 w Technikum utworzono siedem klas pierwszych o różnych specjalnościach (budowie przemysłowej, prefabrykacji, centralnym ogrzewaniu, wodociągi i kanalizacja oraz mechanizacji robót budowlanych) dla absolwentów siedmioletniej szkoły podstawowej. Kandydaci - chłopcy i dziewczęta - musieli być w wieku 14-18 lat, cieszyć się dobrym zdrowiem, potwierdzonym zaświadczeniem lekarskim, i zdać - zgodnie z odpowiednimi przepisami - egzamin wstępny (z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce i świecie współczesnym).

Na realizowany przez Szkołę program nauczania składało się wówczas około 40 godzin lekcyjnych tygodniowo (nauka odbywała się przez sześć dni w tygodniu), odpowiednio rozdzielonych na przedmioty ogólnokształcące (w tym język polski, historię, geografie gospodarstwa, przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne, język rosyjski i naukę o konstytucji), pomocnicze (w tym matematykę, fizykę, chemię) i zawodowe, a także na warsztaty i religię.

Zgodnie z zarządzeniem Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z dnia 19 marca 1952 roku, uczniowie dowolnego technikum dziennego, także naszego, musieli zdawać coroczne egzaminy promocyjne - pisemne i ustne - z języka polskiego i matematyki oraz egzamin ustny z trzech przedmiotów zawodowych. Natomiast po ostatniej klasie abiturient przystępował do matury.

Warunkiem dopuszczenia ucznia do egzaminu dojrzałości było m.in. przedłożenie przez niego władzom szkolnym pracy "dyplomowej" - pisemnego lub graficznego opracowania jakiegoś tematu, przydzielonego mu przed końcem marca danego roku szkolnego, tematu zgodnego ze zdobytym przez niego wykształceniem (specjalnością), obejmującego różne przedmioty zawodowe i wiadomości z praktyki. Abiturient musiał poświęcić na samodzielne wykonanie takiego opracowania około 40 godzin.

Po ukończeniu szkoły i złożeniu egzaminu maturalnego (pisemnego i ustnego z języka polskiego i matematyki oraz z wiadomości zawodowych, głównie z tych, które dotyczyły ww. pracy) dany absolwent uzyskiwał tytuł technika z określoną specjalnością i prawo wstępu na wyższą uczelnię. Tym samym nie egzaminowano go już z poszczególnych przedmiotów, tak jak to praktykowano w poprzednim systemie edukacyjnym w Polsce, przed reformą szkolnictwa zawodowego.

W roku szkolnym 1951/52 otwarto w Budowlance dwie dodatkowe klasy pierwsze (o specjalnościach: normowanie oraz budowie przemysłowej) dla uczniów legitymujących się świadectwem ukończenia łącznie dziewięciu lat nauki w szkole ogólnokształcącej.

Naczelnemu dyrektorowi Technikum, mgr. inż. Ryszardowi Wiewiórskiemu i jego zastępcy (do spraw pedagogicznych) mgr. Stefanowi Przeniesławskiemu podlegali również uczniowie sześciu innych klas, wywodzący się z byłej PSP i kontynuujący naukę według starego programu.

Znaczną część ponad czterdziestoosobowego grona pedagogicznego stanowili nauczyciele dochodzący, zatrudnieni w przemyśle i instytucjach naukowych. Mimo to 773 uczniów, którzy rozpoczęli naukę 1 września 1951 r. w klasach młodzieżowych tego Technikum, a także 30 uczniów z klasy dla pracujących, miało niezłe - jak na tamte czasy - warunki do zdobywania wiedzy nie tylko budowlanej. Po egzaminie dojrzałości najzdolniejsi z nich podejmowali studia (w celu uzyskania tytułu inżyniera lub inne).

Ze względu na kronikarski obowiązek odnotujemy jeszcze, iż 6 nauczycieli (tj. około 17 procent zatrudnionych w naszej Szkole) należało wówczas do Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, której przewodniczył wspomniany zastępca dyrektora do spraw pedagogicznych. Na pierwszego prezesa szkolnego ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego wybrano Tadeusza Dąbrowskiego. Natomiast przewodniczącym uczniowskiego oddziału Związku Młodzieży Polskiej, liczącego wtedy 345 członków, był Stanisław Dzierżak, przyszły oficer marynarki. Od pierwszych chwil istnienia Technikum funkcjonowała biblioteka - pod kierownictwem Salomei Sasorskiej i świetlica, której kierowniczką była Małgorzata Woźniak.

Kolejny rok szkolny, rok 1952/53, to okres dalszych postępów w działaniach mających na celu przystosowanie naszej Szkoły do nowych warunków społeczno-ekonomicznych, a także politycznych w kraju. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, któremu była ona wtedy podporządkowana (bezpośredni nadzór pedagogiczny na szczeblu lokalnym sprawowała nad nią Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego), uczniowie kształcili się w niej na dwóch wydziałach, tj. na wydziale budowy przemysłowych (jego kierownikiem został mgr inż. Leszek Chruściński) i na wydziale organizacji i mechanizacji robót budowlanych (pod kierownictwem Eugeniusza Stepa). Podobnie jak rok wcześniej - otwarto siedem klas pierwszych (pięć dla chłopców i dwie dla dziewcząt). Zlikwidowano jednak kilka dotychczasowych specjalności (prefabrykację, wodociągi, centralne ogrzewanie, montaż i konstrukcje). Jednocześnie zrezygnowano z otwarcia nowych klas dla uczniów posiadających świadectwo ukończenia dziewiętej klasy liceum ogólnokształcącego.

Wspomniany E.Step był również kierownikiem wydziału dla pracujących. Przez pięć lat, cztery razy w tygodniu w godzinach 17-21 mogły się na nim kształcić osoby zatrudnione w budownictwie, ale mające co najmniej podstawowe wykształcenie (wymagano od nich okazania dokumentu potwierdzającego ukończenie siedmioletniej szkoły podstawowej).

Wtedy też odmalowano budynek szkolny i oddano do użytku warsztaty, nad którymi kierownictwo objął mgr Marian Marzec. Ponadto kilka pracowni przedmiotowych (chemiczną, fizyczną, matematyczną i materiałów budowlanych) wyposażono w pomoce naukowe.

System nauczania "gabinetowego" zaczął w naszej Szkole obowiązywać od drugiego półrocza roku szkolnego 1953/54. Odtąd nauka odbywała się tam w 15 klaso-pracowniach. Uczniowie zostali zobowiązani do zmieniania sal w sposób zgodny z rozkładem

zajęć szkolnych. Początkowo z tym przechodzeniem z jednej klasy-pracowni do drugiej mieli oni trochę kłopotu. Ale szybko przekonali się, że ich aktywna obecność na lekcjach, odbywających się w różnych salach, nowoczesnie urządzonych, na miarę możliwości naszej Szkoły, przynosiła więcej korzyści niż poprzednio.

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Budownictwa, w tym samym roku szkolnym w budynku przy ul. Syrokomli 21 w Krakowie zaczęła funkcjonować jeszcze jeden wydział dla pracujących, tzw. zaoczny. Zorganizowano go niezależnie od rozwijającego się ww. wydziału "wieczorowego", którego kierownikiem został mgr inż. Marian Świrski. Czteroletnią naukę w systemie zaocznym, podzieloną na osiem semestrów, podjęli ludzie zatrudnieni z reguły poza grodem podwawelskim, a także osoby preferujące zdobywanie wiedzy we własnym zakresie, ale pod odpowiednim nadzorem nauczycieli. Zajęcia odbywały się podczas niektórych weekendów. Po każdym semestrze słuchacze zdawali przewidziane programem egzaminy. Wydział ten podlegał bezpośrednio, w odróżnieniu od pozostałych wydziałów, dyrekcji Szkoły.

Pod koniec tego roku szkolnego, a dokładniej w czerwcu 1954 r., w Technikum Budowlanym zorganizowano specjalną wystawę, której celem było m.in. podsumowanie dotychczasowych osiągnięć szkolnych. Została ona wykorzystana również do celów politycznych, a to ze względu na zbliżające się 10-lecie istnienia Polski Ludowej. Z okazji tej rocznicy dyrektora naczelnego, R. Wiewiórskiego, zastępcę dyrektora do spraw pedagogicznych, S. Przeniesławskiego oraz nauczycielki - mgr Stanisławę Pietrzyk i mgr Halinę Zacharską odznaczono - w sierpniu 1954 roku w Lublinie - srebrnym krzyżem zaśluzgi.

Podkreślimy tutaj, że w roku szkolnym 1953/54 kierownikiem ww. wydziału organizacji i mechanizacji robót budowlanych został mgr inż. Kazimierz Jesionek, przysły długoletni dyrektor naczelny Zespołu Szkół Budowlanych Nr1 w Krakowie.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w historii naszej Szkoły w roku szkolnym 1954/55 było powołanie jej zarządu, tzw. kolektywu. W jego skład weszli ww. dyrektorzy, kierownicy wydziałów i warsztatów, a także prezes (przewodniczący) szkolnego ogniska ZNP. Zebrania kolektywu odbywały się mniej więcej co miesiąc.

Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, to nie doszło wówczas do zasadniczych zmian. Nie utworzono jedynie kolejnych klas pierwszych na wydziale organizacji i mechanizacji robót budowlanych, co było znakiem zbliżającej się jego likwidacji.

Odnotujmy jeszcze, iż nowym kierownikiem wydziału "wieczorowego" został wtedy inż. Wacław Klisiewicz, w przyszłości długoletni zastępca dyrektora do spraw pedagogicznych ZSB.

Wspomnijmy też jeden z pozalekcyjnych sukcesów naszej Szkoły z tamtego roku. Otóż chór szkolny, pracujący pod kierunkiem Kazimierza Zglinickiego, zdobył wówczas pierwsze miejsce wśród tego typu zespołów wokalnych w Krakowskim. Specjalne wyróżnienie przyznano też uczniom Budowlanki, zajmującym się recytowaniem różnych utworów.

Podczas następnego roku szkolnego naszą Szkołą wybrano na gospodarza ogólnopolskiej konferencji dyrektorów techników budowlanych. Było to wydarzenie bez precedensu. W pomieszczeniach budynku Technikum Budowlanego w Krakowie dyskutowano na temat szkolnictwa zawodowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem specjalności związanych z rozwijającym się budownictwem. Konferencja ta dowodzi wysokiego miejsca i roli krakowskiej Budowlanki wśród tego typu szkół w naszym kraju w roku szkolnym 1955/56.

W monografii pt. "Technikum Budowlane w Krakowie w latach 1950-1970" (w publikacji tej nie wymieniono jej autora) wspomniano, iż zorganizowane wówczas - z okazji tamtego zjazdu dyrektorów - lekcje pokazowe mgr Stanisławy Pietrzyk, mgr Zofii Siudut i mgr Eleonory Związkowej oraz mgr inż. Leszka Chruścińskiego, mgr inż. Mariana Jesionki i mgr inż. Tadeusza Rutkowskiego zostały bardzo wysoko ocenione przez przyjezdnych. Tutaj dodam, że m.in. wymienieni nauczyciele byli moimi starszymi kolegami, gdy ponad 20 lat temu rozpocząłem pracę w ZSB. Niektórych z nich uważałem za wybitnych pedagogów - niedościgły dla mnie wzór i przykład przez duże "P", niezależnie od ich światopoglądu, wyznania czy przynależności partyjnej lub związkowej.

Gdy kończył się rok szkolny 1955/56, w Polsce, a przede wszystkim w Poznaniu, doszło do przesilenia politycznego, co doprowadziło do istotnych zmian nie tylko we władzach państwowych.

Tamta "odwilż polityczna", która była czymś wyjątkowym w historii państw oficjalnie prosowieckich, ale także czymś bardzo pożądanym przez miliony zwykłych ludzi, doprowadziła do odnowy, jak mówiono w naszym kraju, w różnych dziedzinach życia. Zaakceptowanie nowych postaw ideologicznych i moralnych, jak również wybranie nowych kierunków rozwoju polityczno-społecznego w Polsce przyczyniło się m.in. do zmian we władzach Budowlanki. Z tego powodu rok 1956/57 można nazwać jednym z ważniejszych, bo przełomowych, w historii ZSB. Od 1 stycznia 1957 roku obowiązki dyrektora naczelnego zaczął pełnić mgr Orest Słobodzian (odwołany R. Wiewiórski poszedł do pracy w przemyśle). Na jego zastępcę do spraw pedagogicznych powołano L. Chruścińskiego. Poprzednik tego ostatniego - S. Przeniesławski został dyrektorem Technikum Budowlanego Zaocznego, odtąd samodzielnie pod względem administracyjno-organizacyjnym placówki oświatowej.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 51/56 z 10 września 1956 r. (chodzi o jej dwa pierwsze paragrafy), od 31 grudnia 1956 roku szkoły zawodowe ponownie zaczęły podlegać Ministerstwu Oświaty. Ale od 15 lutego 1957 roku bezpośredni nadzór pedagogiczny nad naszą Szkołą znowu sprawowała Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego (w skrócie DOSZ), której siedziba mieściła się przy ul. Dietla 90 w Krakowie.

Okres nauczania w technikach (dziennych) wydłużono wtedy z czterech do pięciu lat. Uczniowie przyjęci w roku szkolnym 1956/57 do klasy pierwszej takiej placówki oświatowej zapewne nie byli zadowoleni z tego faktu. Podczas uroczystości zakończenia roku 1959/60 mogli oni otrzymać jedynie świadectwa promocyjne do klasy piątej, a nie dyplomy ukończenia jakiegos technikum. Tym bardziej, że liczba zajęć lekcyjnych, rozłożonych na pięć lat, nie odbiegała zbytnio od ilości lekcji w dotychczasowej szkole czteroletniej tego samego typu.

Nauczycieli Budowlanki zaczęło obowiązywać wówczas m.in. rozporządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 29 maja 1956 roku, dotyczące warunków otrzymania nominacji na pracownika szkolnictwa polskiego. Na tej podstawie zdecydowana większość tych pedagogów uzyskała gwarancję stałego zatrudnienia.

Jednak to zapewnienie pracy zostało w pewnym sensie zakłócone przez niespodziewaną wiadomość na temat działań podjętych przez pracowników wspomnianej wcześniej szkoły odzieżowej dla dziewcząt w celu odzyskania obiektu przy ul. Syrokomli 21 (od 1951 roku technikum to mieściło się na krakowskim Kleparzu przy ul. Pędzichów). Uczniowie Budowlanki chyba niezbyt przejęli się tą informacją. Podczas wakacji wzięli oni udział m.in. w obozie wędrownym, prowadzonym przez Jana Chwieruta, jednego z ich nauczycieli, po Dolnym Śląsku.

W roku szkolnym 1957/58 dyrektorem naczelnym naszej Szkoły był Teodor Bujak. Z ramienia dyrekcji sprawami pedagogicznymi zajmował się nadal dyr. L.Chruściński.

Oprócz dwóch klas pierwszych młodzieżowego technikum dziennego otwarto wtedy dwie klasy pierwsze tzw. trzyletniej szkoły rzemiosł budowlanych dla chłopców ze świadectwem ukończenia siedmioletniej "podstawówki". Absolwentów tej "zawodówki", niesamodzielnej placówki oświatowej na poziomie zasadniczym (niższym od średniego) - zwiastuna przyszłego ZSB, uważano za wykwalifikowanych robotników budowlanych. Podobną rolę w powstaniu Zespołu należałoby przypisać również nowo zorganizowanej wówczas klasie dla uczniów, którzy ukończyli "ogólniak" i zdali egzamin maturalny. Uczniowie ci po dwóch latach nauki przedmiotów zawodowych mogli uzyskać tytuł technika budowlanego. Ponadto przy wydziale "wieczorowym" utworzono wtedy dwuletnią szkołę, w której uprawnienia zdobywali kandydaci na przyszłych mistrzów budowlanych.

Nie można nie wspomnieć tutaj o dwóch pozalekcyjnych sukcesach uczniów i nauczycieli Budowlanki, jakie osiągnęli oni podczas tamtego roku. Pierwszym z nich było wystawienie "Warszawianki" (zrobiono to w związku z 50 rocznicą śmierci krakowskiego poety i malarza, Stanisława Wyspiańskiego, autora tego dzieła literackiego) pod kierunkiem H.Zacharskiej, kierowniczką świetlicy szkolnej, zaś drugim - nagranie dla Polskiego Radia pieśni patriotycznych i ludowych w wykonaniu chóru szkolnego pod dyrekcją K.Zglinickiego.

Rok szkolny 1958/59 to dla naszego Technikum kolejny rok istotnych przemian nie tylko natury organizacyjnej. Przez krótki czas obowiązki dyrektora naczelnego pełnił L.Chruściński. Ale po powołaniu na to stanowisko inż. Bronisława Feigla (stało się to w październiku tamtego roku), powrócił on do swej poprzedniej pracy jako zastępcy dyrektora do spraw pedagogicznych.

Wtedy nie dokonano naboru do klasy pierwszej pięcioletniego Technikum Budowlanego dotychczasowego typu, a to ze względu na zaplanowaną za cztery lata likwidację tej placówki oświatowej (informację tę podaliśmy za poprzednią monografią Szkoły, w której opisano tylko lata 1950-1970; należy tutaj nadmienić, iż otwieranie nowych i likwidowanie dotychczasowych klas zależało nie tylko od decyzji ogólnych, ale także od naboru; potwierdzającym ten sposób postępowania przykładem może być tutaj klasa dla dziewcząt, otwarta w roku 1962/63 w technikum pięcioletnim). Utworzono natomiast cztery kolejne klasy pierwsze w ww. trzyletniej Szkole Rzemiosł Budowlanych (w zawodach: murarz, betoniarz, zbrojarz i cieśla budowlany). Jej absolwenci mogli się starać o przyjęcie do trzyletniego technikum budowlanego nowego typu.

Z naborem do tej szkoły rzemiosł wcale nie było łatwo. Mieszkańcy Ziemi Krakowskiej z trudnością dostosowywali się do co chwilę innej sytuacji oświatowej. Jednak dzięki odpowiedniej reklamie w prasie i radiu, a także wskutek odpowiednich działań nauczycieli Budowlanki w okolicznych szkołach podstawowych, wszystko zakończyło się po myśli dyrekcji i grona pedagogicznego naszej Szkoły przy ul. Syrokomli 21 w Krakowie.

Od 1 marca 1959 roku do podziału zajęć szkolnych w poszczególnych klasach włączono tzw. lekcje wychowawcze. Wychowawcy zostali zobowiązani do omawiania na nich zagadnień światopoglądowych (ze szczególnym uwzględnieniem materializmu dialektycznego), politycznych (w celu podkreślenia wyższości socjalizmu i komunizmu nad kapitalizmem), moralnych, kulturalnych i tym podobnych.

Gdy analizuje się wyniki dydaktyczne naszej Szkoły w tamtym okresie, warto zapoznać się z kilkuletnimi już wtedy osiągnięciami tzw. Komisji Przedmiotów Zawodowych, działającej - obok kilku innych tego typu zespołów nauczycielskich - z upoważnienia Rady Pedagogicznej. Jej przewodniczącym był wówczas K.Jesionek. W roku szkolnym 1958/59 komisja ta przyczyniła się do ujednoczenia nauczania przedmiotów zawodowych w klasach równoległych, co wpłynęło pozytywnie na osiągnięte rezultaty podejmowanych działań dydaktycznych. Jednym z jej długofalowych starań było też systematyczne i obowiązkowe podnoszenie kwalifikacji przez nauczycieli zawodu. Dzięki jej współpracy z warsztatami szkolnymi, przy znaczącej pomocy ze strony uczniów, na korytarzach budynku szkolnego wystawiono liczne rysunki, planse, makiety oraz modele budowlane. Tym samym wykonano polecenie jednego z wizytatorów z ramienia organu bezpośrednio nadzorującego naszą Szkołę.

W czerwcu 1959 roku Budowlanka wzięła też aktywny i liczący udział w wystawie, zorganizowanej przez wspomniany DOSZ w celu podsumowania dotychczasowego dorobku miejscowych szkół zawodowych.

Także w tamtym roku szkolnym drużyny szkolnego koła sportowego "Zryw" odniosły znaczące zwycięstwa podczas rozgrywek w koszykówce i piłce nożnej, co można dzisiaj potraktować za dobrą zapowiedź wielu przyszłych tego typu sukcesów uczniów i nauczycieli wychowania fizycznego, zatrudnionych - w przeszłości i obecnie - w ZSB.

Jednak głównym wydarzeniem w historii naszej Szkoły było wówczas uzyskanie od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie wstępnej lokalizacji terenu pod budowę nowoczesnego budynku szkolnego, do czego doszło 21 kwietnia 1959 roku.

Ta decyzja władz grodu podwawelskiego była następstwem wspomnianych powyżej działań podjętych przez nauczycieli "Odzieżówki". Niespodziewanie szybko otrzymali oni zgodę na powrót tej placówki oświatowej z Kleparza na ul. Syrokomli 21. Ww. decyzja rajców miejskich była też po części zasługą Komitetu Organizacyjnego Budowy Ośrodka Budowlanego w Bronowicach, działającego przy Krakowskim Zarządzie Budownictwa. Jego członkowie - z przewodniczącym inż. Włodzimierzem Koreckim, dyrektorem KZB, na czele - nie ustawali bowiem w wysiłkach, by przekonać przedstawicieli władz miasta Krakowa o tym, że przeniesienie Budowlanki na stałe do Nowej Huty nie byłoby ani słuszne, ani celowe, że o wiele korzystniejsze miało być, ich zdaniem, wybudowanie w grodzie podwawelskim nowoczesnego centrum szkolenia pracowników dla szybko i systematycznie rozwijającego się budownictwa na Ziemi Krakowskiej.

Komitet ten powstał m.in. z inicjatywy dyrektora Technikum Budowlanego Zaocznego, S.Przeniesławskiego i kierownika warsztatów, M.Marca, który od 1956 roku był też I sekretarzem szkolnej organizacji partyjnej. (W 1958 roku POP PZPR podjęła uchwałę o rozpoczęciu starań w celu wybudowania własnego budynku szkolnego.) W tym samym czasie przedsiębiorstwa podległe KZB podjęły - za sprawą Związku Zawodowego Budowlanych - inicjatywę ufundowania Ośrodka Szkół Budowlanych jako pomnika 1000-lecia. W składzie tego komitetu znajdował się również - obok dyr. W.Koreckiego i dyr. S.Przeniesławskiego - jego sekretarz, mgr inż. Leon Siejkowski, szef inwestycji KZB. Przyczynił się on do zebrania funduszy w wysokości ponad 6 milionów zł, co stanowiło wtedy znaczącą kwotę. Pieniądze te umożliwiły szybkie rozpoczęcie budowy w Krakowie-Bronowicach nowego budynku szkolnego. Donatorami były przedsiębiorstwa podległe Krakowskiemu Zarządowi Budowlanemu. Natomiast Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego wykupiło z funduszu centralnego i zabezpieczyło teren pod tę budowę.

Zgodnie z planem, zatwierdzonym przez władze miasta, na terenie ww. ośrodka miały znaleźć się następujące budynki i urządzenia: główny gmach szkolny z klaso-pracowniami przedmiotowymi, warsztaty szkolne i oddzielone od nich pomieszczenie dla ćwiczeń murarsko-ciesielskich, internat, doświadczalny plac budowy, specjalne miejsce dla maszyn budowlanych oraz obiekty socjalne i sportowe.

W celu uzupełnienia odnotujemy, że już w kwietniu 1954 roku T.Maćkowski przesłał do Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, któremu nasza Szkoła wówczas podlegała, projekt budowy centrum szkolenia budowlanego w Krakowie. W odpowiedzi przedstawiciel wspomnianego resortu podziękował architektowi za trud i nie wykluczył realizacji kilku jego pomysłów i propozycji w najbliższej przyszłości. Jednak z powodu braku pieniędzy około siedmiu lat trzeba było czekać na rozpoczęcie budowy tego ośrodka.

Żeby jeszcze bardziej przybliżyć Czytelnikowi niniejszego opracowania przebieg rozwoju naszej Szkoły, poczynwszy od roku szkolnego 1951/52, a skończywszy na roku 1958/59, poniżej zestawiono łączną liczbę uczniów, którzy rozpoczęli w dniu 1 września naukę w klasach młodzieżowych oraz w klasach dla osób pracujących, w poszczególnych latach ww. okresu. Zestawienie to można potraktować jako ilustrację popularności Budowlanki wśród mieszkańców Krakowa i okolic w tamtym czasie.

ROK SZKOLNY	LICZBA UCZNIÓW W KLASACH MŁODZIEŻOWYCH (stan na 1 września)	LICZBA UCZNIÓW W KLASACH DLA OSÓB PRACUJĄCYCH (stan na 1 września)
1951/52	773	30
1952/53	845	55
1953/54	638	99
1954/55r	674	115
1955/56	564	168
1956/57	447	199
1957/58	441	200
1958/59	430	253

Zainteresowani mogą porównać ww. dane z liczbą wszystkich uczniów, którzy w tamtych latach ukończyli Budowlankę. Brakujące liczby są dostępne w archiwum szkolnym. Natomiast nazwiska niektórych z absolwentów ZSB wydrukowano na końcu niniejszej monografii.

Na zakończenie tego podrozdziału poświęćmy choć trochę miejsca zasadniczym szkołom zawodowym w Polsce, funkcjonującym w latach 1951-59, przygotowującym do pracy przyszłych robotników kwalifikowanych. Z uwagi na charakter tego opracowania interesuje nas przede wszystkim tego typu budowlanka.

Powstałe w 1951 roku "zawodówki" były w naszym kraju całkowicie nowymi placówkami oświatowymi. Przyjmowano do nich uczniów po siedmioletniej "podstawówce", którzy chcieli jak najszybciej podjąć jakąś pracę. W takiej szkole długość okresu nauki zależała od rodzaju zawodu i trwała dwa albo trzy lata (do roku 1956 funkcjonowały głównie "zawodówki" dwuletnie, a później - trzyletnie). Kwalifikacje jej absolwentów określano w statucie placówki i w realizowanych programach nauczania (z reguły na poziomie czwartym albo piątym zaszerzegowania robotników kwalifikowanych, a więc stosunkowo wysoko).

Nowy uczeń takiej zasadniczej szkoły zawodowej miał możliwość poszerzyć swoje wiadomości z zakresu języka polskiego i języka rosyjskiego, matematyki i fizyki oraz miejsca i roli Polski we współczesnym świecie. Jednak największy nacisk położono na przedmioty zawodowe. Szkolenie praktyczne odbywało się w warsztatach szkolnych lub w fabrykach. Zakładano, że wraz z powstawaniem coraz to nowych szkół zasadniczych, systematycznie będzie wzrastać liczba ich uczniów.

Często bezmyślna likwidacja wielu poprzednich szkół zawodowych na różnym poziomie i kłopoty ekonomiczne w kraju sprzyjały jednak szybkiemu rozwojowi rodzimego szkolnictwa zawodowego, a w szczególności "zawodówek", kształcących przyszłych robotników kwalifikowanych. Mimo to, zgodnie z decyzją władz państwowych, nowo powstałe szkoły zasadnicze musiały przyjąć w swoje progi większość młodzieży polskiej i zagwarantować jej odpowiednie warunki do teoretycznej i praktycznej nauki zawodu. W tym celu władze szkolne zawierały odpowiednie umowy z zakładami pracy, w których dziewczęta i chłopcy mogli odbywać praktykę i w konsekwencji zostać dobrymi robotnikami. Dana szkoła odpowiadała za przebieg i poziom takiego szkolenia teoretycznego i praktycznego.

W roku 1951/52 w Krakowie, wskutek decyzji Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, taka placówka oświatowa funkcjonowała w budynkach zlikwidowanej Państwowej Szkoły Przemysłowej przy al. Mickiewicza 5. Jednym z jej wydziałów był wydział budowlany, gdzie kształciło się 18 uczniów (pięciu z nich nie ukończyło nauki), a więc o wiele mniej niż w innych wydziałach. Przykładowo, w tej placówce oświatowej zawód ślusarza chcieli zdobyć 713 absolwentów "podstawówki" (zamiar ten zrealizowało 465 z nich), wykwalifikowanym fryzjerem zamierzały być 53 osoby (tylko czterem z nich się to nie udało), a zegarmistrzem - 25 kandydatów (odpadł tylko jeden uczeń). Szkoła ta kształciła wówczas tę trudną, zagubioną z powodu wojny i jej skutków polityczno-ekonomicznych, młodzież w jedenastu zawodach. Na lekcje w 41 klasach uczęszczało tam wtedy 1654 uczniów, z których 882 zostało robotnikami kwalifikowanymi.

Ukończyć tego typu placówkę oświatową wcale nie było łatwo. Przepisy w tym względzie co jakiś czas zmieniano.

Od roku 1951/52 do roku 1955/56 uczeń takiej "zawodówki" obowiązywał, w klasie pierwszej i drugiej (w tym ostatnim przypadku tylko wówczas, gdy nauka trwała trzy lata), tzw. egzamin promocyjny, który organizowano w dwóch terminach (w czerwcu i we wrześniu). Składał się on z części praktycznej i teoretycznej. Swoimi wiadomościami z teoretycznych przedmiotów zawodowych uczeń wykazywał się w formie pisemnej i ustnej. A jeśli zaliczył pisemnie język polski i matematykę na co najmniej ocenę dobrą, był zwalniany z ustnego odpytywania z tych dwóch ostatnich przedmiotów. Ponadto uczniowie byli zobowiązani poprawić ustnie każdą "dwóję", otrzymaną na koniec roku szkolnego. Ale ten ostatni przepis nie dotyczył warsztatów (wówczas szkoleniowo-produkcyjnych). Kto dostał ocenę niedostateczną z zajęć praktycznych, nie mógł ani poprawić innych "dwój", ani tym bardziej przystąpić do egzaminu promocyjnego.

W klasach końcowych tego typu szkół zawodowych od 1952 roku przeprowadzano egzamin kwalifikacyjny (zamiast dotychczasowego czeladniczego), później nazwany końcowym. Jego celem było ustalenie pozycji zajmowanej przez absolwenta w danym zawodzie. Składał się on z części praktycznej i teoretycznej (w formie pisemnej z języka polskiego i matematyki, zaś w formie ustnej z technologii, nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz - w przypadkach, o których jest mowa powyżej - z języka polskiego i matematyki). Odnosiły się do niego ww. przepisy dotyczące egzaminu promocyjnego. Uczniowie, którzy go zdali, otrzymywali świadectwa z wymienioną wyuczoną specjalnością oraz podanym stopniem kwalifikacyjnym (stopniem

zaszeregowania). Pozostałym absolwentom wręczano zaświadczenie potwierdzające ukończenie szkoły.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego został zlikwidowany w 1956 roku. Podległe mu szkoły zawodowe podporządkowano - z dniem 31 grudnia tamtego roku - Ministerstwu Oświaty (na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 51/56 z dnia 10 września 1956 r.), a na szczeblu lokalnym - właściwemu kuratorium. Celem tych działań była integracja systemu edukacyjnego w kraju poprzez bardziej efektywne wykorzystanie kadr, bazy i środków finansowych. W rezultacie w następnym roku przy szkołach zasadniczych zaczęły powstawać odrębne klasy dla młodzieży pracującej, jako zapowiedź otwierania w przyszłości kolejnego typu szkół zawodowych. W roku szkolnym 1958/59 w "zawodowce" przy al. Mickiewicza 5 otwarto specjalną klasę dla młodocianych pracowników, zainteresowanych stolarstwem (w oparciu o wytyczne Ministerstwa Oświaty z kwietnia 1958 r.).

Zgodnie z ww. rozporządzeniem ministerialnym (RPL-3-52/4/58) do takich klas (szkół) mieli prawo uczęszczać młodzi chłopcy i dziewczęta (w wieku od 14 do 18 lat), pracujący absolwenci "podstawówki", ale nieposiadający żadnych kwalifikacji zawodowych. Specjalnie dla nich opracowany trzyletni program nauczania obejmował 18 lekcji na tydzień.

2 lipca 1958 r. Sejm PRL uchwalił "Ustawę o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy oraz o wstępnym stażu pracy" (por. Dz.U. nr 45/58, poz. 226). W rezultacie powstał nowy ustrój szkolny o dużej różnorodności form. Odtąd młodzież pracująca i niepracująca mogła kształcić się w odpowiednich zasadniczych szkołach zawodowych. W przyszłości ci nowi robotnicy kwalifikowani znajdowali zatrudnienie w przemyśle, rzemiośle, handlu i usługach. Wśród placówek oświatowych dla młodocianych pracowników znajdowały się szkoły przyzakładowe, międzyzakładowe i ośrodki doskonalenia (doksztalcania) zawodowego.

Zapowiedzią ww. zmian w szkolnictwie zawodowym i zbliżającego się powstania ZSB było również wspomniane powyżej utworzenie w roku szkolnym 1957/58 przy Technikum Budowlanym w Krakowie, ul. Syrokomli 21, Szkoły Rzemiosł Budowlanych, szkoły na poziomie zasadniczym dla absolwentów "podstawówki".

Odnotujemy jeszcze jedno charakterystyczne wydarzenie szkolne z tamtego okresu. W roku szkolnym 1956/57 Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę na zdawanie przez zainteresowanych egzaminu czeladniczego. Wskutek tego przyzwolenia wielu absolwentów szkół zasadniczych zdawało (dobrowolnie) dwa egzaminy. Pierwszym z nich był "końcowy", zaś drugim - "czeladniczy". Szerzej napiszemy o tym w następnym podrozdziale.